

Sygn. akt I ACa 1044/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt I C 227/19

prostując zawarte w zaskarżonym wyroku oznaczenie przedmiotu sprawy w ten sposób, że przed słowem : „zapłatę” wpisuje: „ustalenie i”

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1) w ten sposób, że:

a) ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 września 2008 r.,

b) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3 366,57 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć 57/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2019 r.

2) w punkcie 4) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów procesu,

II zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 2 000 (dwa tysiące) złotych tytułem opłat od pozwu i od apelacji, od ponoszenia których powódka była zwolniona.

SSA Elżbieta Karpeta	SSA Małgorzata Wołczańska	SSO del. Tomasz Tatarczyk
----------------------	---------------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 1044/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2019 r., Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo główne i ewentualne G. Ś. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. w sprawie o ustalenie (punkty 1 i 2), oddalił wniosek powódki o udzielenie zabezpieczenia (punkt 3) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem kosztów procesu (punkt 4).

W uzasadnieniu Sąd podał, że powódka wniosła przeciwko pozwanemu pozew o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 września 2008 r. jest nieważna, o zasądzenie od pozwanego 3.366,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 kwietnia 2019 r. z tytułu nadpłaty wynikającej z nieważności umowy kredytu, ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższych żądań, o zasądzenie 45.923,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2019 r. z tytułu różnicy pomiędzy spłaconym przez powódkę kredytem w okresie czerwiec 2009 r. - marzec 2019 r., a tym, który powinien być spłacony, po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, a także o zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że jako konsument, zawarła wraz z mężem na podstawie wzorca umownego, bez możliwości negocjowania warunków umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Uzasadniając tezę o nieważności umowy powódka wskazała, że umowa od samego początku była niejednoznaczna i nie pozwalała na określenie przez kredytobiorców kwoty kredytu podlegającej zwrotowi oraz wysokości odsetek. W obu wypadkach zastosowano bowiem mechanizm indeksacji, w którym to bank w tabelach kursowych ustalał kurs pary walut PLN-CHF. Powódka nie była w stanie samodzielnie określić wysokości swego zobowiązania. Umowa nie ustalała żadnych reguł kształtowania kursu. Powoduje to sprzeczność umowy z art. 69 prawa bankowego skutkującą nieważnością umowy i koniecznością wzajemnego zwrotu przez strony tego, co sobie świadczyły. Roszczenie o zapłatę 3.366,57 zł wynika z porównania świadczenia uzyskanego przez powódkę (103.644,59 zł) oraz tego, które spełniła na rzecz banku (107.011,16 zł). Kolejno powódka podniosła, że jej zdaniem w § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 zawarto niedozwolone postanowienia umowne, które nie były z nią uzgadniane i pochodziły z wzorca umowy. Dotyczą one indeksacji, czyli głównych świadczeń stron. Sformułowano je w sposób niejednoznaczny, pozwalający jednej stronie umowy w sposób dowolny kształtować wysokość zobowiązania kredytobiorców. Postanowienia te naruszają dobre obyczaje, a także rażąco naruszają interes konsumenta. Usunięcie z umowy ww. postanowień powoduje, że niemożliwe jest określenie wysokości świadczenia, cała umowa jest zatem nieważna.

Uzasadniając roszczenie ewentualne powódka wskazała zaś, że w razie uznania, że umowa jest ważna, a jedynie wskazane postanowienia umowne są niedozwolone, pozwany powinien zwrócić jej różnicę zapłaconych rat z uwzględnieniem postanowień abuzywnych i tych, które zapłacono by bez nich. Gdyby wyeliminowano postanowienia abuzywne, do rozliczeń między stronami powinno stosować się kurs PLN-CHF w wysokości 1,99 zł. Powódka powinna zapłacić pozwanemu równowartość 28.798,02 CHF, co przy zastosowaniu ww. kursu stanowi równowartość 57.308,06 zł. Powódka wpłaciła 103.231,57 zł. Różnica wynosi zatem 45.923,51 zł.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa głównego i ewentualnego oraz o zasądzenie kosztów procesu wskazując, że postanowienia umowy były jednoznaczne. Wołą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do kursu CHF. Ten rodzaj umowy jest dopuszczalny przez prawo bankowe. Konsekwencją stosowania przy indeksacji waluty CHF, jest zastosowanie odpowiedniej stopy procentowej, adekwatnej dla walutowego charakteru umowy. Kurs

walutowy ustalany w tabelach kursów miał charakter rynkowy. Powódka miała możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, jednak z tego nie korzystała. Powódka była świadoma ryzyka kursowego. Nie można zatem mówić ani o nieważności umowy, ani o abuzywności niektórych jej postanowień. Nadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia co do rat wymagalnych w okresie sprzed 3 lat przed datą wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka wraz z mężem, jako kredytobiorcy, zawarli z pozwanym dnia 16 września 2008 r. umowę kredytu hipotecznego. W § 1 ust. 1 umowy wskazano, że bank udziela kredytu w kwocie 103.644,59 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu, w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 52.030,42 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Spłata kredytu miała nastąpić w 240 równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych. Wysokość raty miała być równowartością 339,37 CHF. Zgodnie z § 9 ust. 2 w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonych w Tabeli kursów–obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Regulując zasady spłaty kredytu w § 10 ust. 3 postanowiono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty. W § 6 ust 1 wyjaśniono, że tabela kursów jest sporządzana w banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Przy zawieraniu umowy powódka i jej mąż podpisali oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, oraz, że świadomi tych ryzyk wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oświadczyli także, że zostali poinformowani o tym, że wahania kursu walutowego mogą powodować podwyższenie kwoty kredytu, jak i kosztu kredytu. Mąż powódki zmarł, jego jedynym spadkobiercą jest powódka.

W 2008 r. kredyt indeksowany do kursu CHF miał niższą ratę niż kredyt w PLN bez mechanizmu indeksacji, był też niżej oprocentowany. Klientów uprzedzano jednak o możliwości zmiany wysokości kursu CHF oraz o wpływie takiej zmiany na wysokość zobowiązania. Przy zawieraniu umowy posługiwano się wzorcem.

Powódka w chwili zawierania umowy pracowała jako kucharka w przedszkolu. Jej mąż był pracownikiem ochrony i zarabiał mniej niż powódka. Aby mieć zdolność kredytową musieli być wspólnie kredytobiorcami. Nie oferowano im innego produktu poza kredytem indeksowanym do kursu CHF.

Sąd pierwszej instancji pominął dowód z zeznań świadka P. S., ponieważ zgodnie z tezą dowodową zeznania tego świadka miały odnosić się do kwestii o charakterze teoretycznym. Na ich podstawie nie można byłoby czynić ustaleń, czy umowa zawarta pomiędzy stronami jest ważna, tudzież, czy zawiera postanowienia niedozwolone.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki co do tego, że nie informowano jej i jej męża o ryzyku walutowym. Do odpowiedzi na pozew załączono oświadczenia kredytobiorców, z których wynika, że udzielano im pouczeń o możliwym ryzyku wynikającym ze zmian kursu walut oraz skutkach takich zmian dla wysokości zobowiązania i kosztów kredytu. Fakt udzielania pouczeń potwierdziła także świadek D. J., której zeznaniom dano wiarę. Znajdują one potwierdzenie w przywołanych oświadczeniach kredytobiorców. Możliwość zmian kursu walut jest nadto faktem notoryjnym. Powódka nie mogła nie wiedzieć, że kurs franka szwajcarskiego jest kursem rynkowym, może ulegać zmianie, jak kurs każdej waluty, w tym kurs złotego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że w dacie zawierania przez strony umowy kredytu, pojęcie kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, było nieznane prawu bankowemu (art. 69). Dopiero nowelizacja tego przepisu, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., przez dodanie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3, wprowadziła te pojęcia do ustawy. Nie oznacza to jednak, że przed 26 sierpnia 2011 r. nie można było zawierać legalnie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej. Nie zmieniono bowiem definicji

umowy kredytu, zawartej w art. 69 ust. 1, nie zmieniono także treści art. 69 ust. 2 pkt 2 co do pojęć kwota i waluta kredytu. Oznacza to, że ustawodawca traktował funkcjonujące już na rynku produkty bankowe w postaci kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej, jako legalne. Ocenił jedynie, że należy im postawić dodatkowe wymagania i zapewnić dodatkowe uprawnienia kredytobiorcom. Ustawodawca w pełni szanował i akceptował zatem stosowanie mechanizmu denominacji, stosowanego przy kredycie denominowanym, oraz indeksacji przy kredycie indeksowanym. Należy więc przyjąć, że zawieranie umów kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej, jest dopuszczalne w ramach zasady swobody umów (por. orzeczenia SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

W zawartej przez strony umowie kwotę kredytu określono w PLN (103.644,59 zł), a także wskazano jej równowartość w CHF, przy założeniu kursu pary walut PLN-CHF na określonej dacie. Wynika to z mechanizmu indeksacji. Ustalono także wysokość raty w CHF, oczywiście przy założeniu określonej wysokości kursu w dacie uruchomienia kredytu, będącej zarazem datą sporządzenia umowy. W sytuacji, gdy wołą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF), istotą tego zobowiązania było powiązanie wysokości kredytu, kosztu kredytu, wysokości rat, z możliwymi zmianami kursu waluty obcej. Nie można zatem stawiać zarzutu, iż to co jest istotą kredytu indeksowanego, będącego legalnym produktem bankowym, jest zarazem przyczyną nieważności umowy, jako sprzecznej z prawem, tudzież zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja tej konkretnej umowy kredytu, co do swej istoty, nie odbiegała od konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nietrafne są zatem tezy powódki dotyczące sprzeczności z ustawą, tudzież (skoro nieważność czynności prawnej następuje z mocy ustawy) naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego postanowień indeksacyjnych i przeliczeniowych. Postanowienia te mogą być oceniane, ale w ramach kontroli abuzywności.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w ocenie powódki abuzywnością dotknięte są trzy postanowienia, tj. § 1 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy oraz że eliminacja tych postanowień powoduje nieważność całego stosunku prawnego, bowiem bez nich umowa nie zostałaby zawarta. W przypadku odmiennej oceny Sądu powódka skonstruowała roszczenie ewentualne oparte na zarzucie abuzywności. Zdaniem Sądu stanowisko powódki nie jest zasadne.

Zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§2).

Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne zaczerpnięto ze wzorca umowy i nie podlegały one negocjacom. Możliwa jest więc kontrola incydentalna tych postanowień w zakresie, czy wzorzec zawierał niedozwolone postanowienia umowne. Kwestionowane postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował i przyjął za własny pogląd SN wyrażony w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14.

Sąd pierwszej instancji podzielił też stanowisko powódki, iż klauzule indeksacyjne zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Jednoznaczność oznacza, że postanowienie może być rozumiane tylko w jeden sposób, a taki stan rzeczy istnieje, gdy nie zachodzi wątpliwość co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. W wypadku kwestionowanych postanowień użyto pojęcia tabeli kursów, które zdefiniowano w sposób nieostry w § 6 ust. 1 umowy. Nie podano bowiem żadnego mechanizmu ustalania kursów w tabeli. Powódka zatem nie miała jakiegokolwiek możliwości zrekonstruowania mechanizmu ustalania kursów przez pozwanego, to zaś czyniło ww. postanowienia niejednoznaczny.

Z przepisu art. 358¹ k.c. wynika, że uznanie konkretnej klauzuli za niedozwolone postanowienie umowne, wymaga łącznego stwierdzenia obu wymienionych tam przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (por. wyrok SN z 27.10.2016 r., I CSK 173/06). Przez działanie wbrew dobrym obyczajom, należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na

niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, wyrok SN z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05). Rażące naruszenie interesów konsumenta, zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok SN z 13 października 2010 r., I CSK 694/09). Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyjaśniane w ten sposób, iż postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób z nimi sprzeczny wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności, polegającej na nieuwzględnieniu słusznym interesów konsumenta. Ocena zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami musi być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta należy interpretować w świetle art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Sąd Najwyższy wskazał, że o naruszeniu interesów konsumenta świadczy nierównowaga, która jest istotna, znacząca (por. wyrok SN z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, wyrok SN z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Obie omawiane przesłanki są niezależne od siebie i muszą dla abuzywności wystąpić łącznie (por. orzeczenia SN z 13 października 2010 r., I CSK 694/09, z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z 27 listopada 2015 r., I CSK 954/14, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12).

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka przesłankę naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta, potraktowała łącznie, jak jedną całość. Przyjęła, że naruszenie równowagi kontraktowej, przejawiające się w zastrzeżeniu na rzecz pozwanego prawa ustalania kursu przeliczeniowego relacji CHF do PLN w tabelach kursów, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Tymczasem istnienie pierwszej z przesłanek, nie determinuje występowania drugiej. Obie mają być przedmiotem dowodzenia, zaś ciężar dowodu, że zachodzą razem, ciąży na powódce. Sąd Okręgowy podobnie jak powódka przyjął, że zapisy kwestionowanych postanowień umownych są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W istocie postanowienia dawały bankowi prawo do ustalania kursu sprzedaży i kupna CHF w relacji do PLN. Dla przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami, ocenianej na chwilę zawarcia umowy, nie ma znaczenia czy takie zapisy umowne były przez pozwanego w praktyce wykorzystywane w sposób nieuczciwy. Kwestia sposobu wykorzystywania zapisów w okresie trwania umowy, musiałaby się odwoływać do czasu innego, niż chwila zawarcia umowy. To zaś wyklucza jasna treść art. 385² k.c. (por. uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Tyle tylko, że sprzeczność danego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, nie oznacza wcale, że postanowienie to, rażąco narusza interesy konsumenta (w tym interes majątkowy). Trzeba pamiętać, że wolą obu stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem CHF. Atrakcyjność tej umowy dla powódki wynikała właśnie z przyjęcia takiego, a nie innego mechanizmu. Dzięki temu zabiegowi, dla oprocentowania kredytu można było odwołać się do stawek referencyjnych LIBOR. To zaś dawało znacznie niższe oprocentowanie oraz wysokość rat do spłaty, w stosunku do kredytów udzielanych w PLN bez mechanizmu indeksacji do waluty obcej. Wynikało to z uniknięcia stosowania stawki referencyjnej WIBOR. Wybór tego produktu, wynikał właśnie z faktu, że dzięki odwołaniu się do stawki LIBOR, nawet przy spreadzie walutowym, kredyt ten nadal była korzystniejszy i tańszy, niż odpowiedni kredyt w PLN.

Odnosząc się do zagadnienia, czy odwołanie się w kwestionowanych postanowieniach do tabel kursów banku, rażąco naruszało interesy powódki Sąd pierwszej instancji wskazał, że stanowi to sferę dowodzenia, której powódka nie podjęła. W definicji tabeli kursów wskazano, że przy jej tworzeniu będą wykorzystane kursy walut obowiązujące na rynku międzybankowym oraz średnie kursy NBP. Wskazano zatem, jaki będzie punkt odniesienia kursów, nie wskazano tylko metody ich ustalania. W wypadku kredytu z mechanizmem indeksacji, kurs pary walut musiał być ustalany i wobec możliwości jego zmian w czasie, musiał być zmienny. Należy to do istoty tego rodzaju zobowiązania.

Faktem notoryjnym jest to, iż kurs CHF od 2009 r. zaczął rosnąć. Fakt ten całkowicie zmienił wartość zobowiązań kredytowych wyrażanych w CHF. Wpływ na pogorszenie sytuacji powódki miała zatem na pewno sytuacja niezależna od pozwanego, tj. zmiana kursu CHF, na którą pozwany nie miał wpływu. Nie jest prawdą, że powódka nie uzyskała informacji o ryzyku kursowym. Zakres uzyskanych informacji i pouczeń wskazują oświadczenia kredytobiorców, które powołano w ustaleniach faktycznych. Zakres pouczeń był wystarczający, aby powódka zrozumiała potencjalne zagrożenie związane z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Drugim elementem, który mógł wpływać na sytuację powódki, mogła być polityka kursowa pozwanego i wysokość uzyskiwanego przez bank spreadu walutowego. Tutaj jednak powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej. Innymi słowy, nie wykazała, aby kursy CHF wskazywane w tabelach kursu banku, były w znacznym, istotnym stopniu, powodem wzrostu wysokości zadłużenia. W dniu podpisania umowy kredytu wg tabeli kursów pozwanego dostępnej na stronie internetowej banku, kurs sprzedaży CHF wynosił 2,1760, a kurs kupna 1,9920. W tym dniu w NBP kurs sprzedaży to 2,1320 (różnica 0,044), a kurs kupna to 2,0898 (różnica 0,0978). Jak więc widać, różnica dotycząca kursów jest niewielka. Oczywiście kurs NBP przywołano tylko jako pewien możliwy punkt odniesienia. Z uwagi na to, że strony zdecydowały się na zawarcie kredytu indeksowanego do CHF i spłacanego według kursu sprzedaży CHF, w wypadku spłaty w PLN, to aby oceniać czy postanowienia umowy rażąco naruszały interes powódki, konieczne jest odwołanie się do pewnych odniesień. Jednym z możliwych są kursy NBP, nie będące kursami rynkowymi, ale jednak ustalane w oparciu o dane z kilku banków. Można odwołać się do kursu kantorowego z danego okresu czasu, który w większym stopniu jest kursem rynkowym. Podobnie można analizować kursy sprzedaży stosowane w innych bankach, aby ustalić, czy pozwany nadużywał możliwości ustalania kursów, tak aby doszło do rażącego naruszenia interesów powódki (w chwili zawierania umowy). Można wówczas byłoby ocenić, jak kształtował się interes majątkowy powódki w chwili zawierania umowy, oceniając go poprzez kursy walut stosowane wówczas w innych bankach, kurs NBP, czy kurs kantorowy. W każdym razie, powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie, zapewne utożsamiając sprzeczność z dobrymi obyczajami danych postanowień, z rażącym naruszeniem interesów konsumenta. Nie wykazała więc, aby ta przesłanka zachodziła. To zaś wyklucza przyjęcie, że wskazane postanowienia umowy są abuzywne, a tym samym możliwość dokonania oceny, czy eliminacja tych postanowień pozwalałaby na dalsze istnienie stosunku umowy. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał za niezasadne roszczenie ewentualne powódki.

Ciężar dowodu omawianej przesłanki spoczywał na powódce, a nie na pozwanym. Powódka wniosła wprawdzie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jednak tezy ewentualnej opinii określiła w taki sposób, że dowód ten był nieprzydatny dla poczynienia ustaleń w tym zakresie. Domagała się bowiem, by biegły dokonał wyliczeń poprzez eliminację wskazywanych postanowień umownych, czyli z pominięciem mechanizmu indeksacji. Byłoby to uzasadnione, gdyby sporne postanowienia były abuzywne, ale dowodzenia tego powódka zaniechała. Powódka uzasadniając swój wniosek dowodowy odwoływała się do najnowszego orzeczenia Sądu Najwyższego, który przyjął potraktowanie zbliżonego kredytu jako złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR, tyle tylko, że orzeczenie to zapadło na skutek przyjęcia abuzywności postanowień umownych, czego powódka nie wykazała.

Wskazane zaś przez powódkę orzeczenie Sądu Ochrony Konsumentów i Konkurencji, zapadło w odniesieniu do innego banku. Sąd Okręgowy przyjął natomiast za własny pogląd wyrażony przez SN w uchwale z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15.

Reasumując Sąd pierwszej oddalił zarówno powództwo główne i ewentualne. Oddalenie powództwa głównego wynikało z ustaleń, iż umowa kredytu nie jest nieważna. Oddalenie powództwa ewentualnego wynikało z kolei z ustaleń, że wskazane przez powódkę postanowienia umowne nie są niedozwolone. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi art. 58 k.c., art. 385¹ k.c. i art. 410 k.c. a contrario.

Zgłoszony na ostatniej rozprawie wniosek o udzielenie zabezpieczenia, na podstawie art. 730 (1) k.p.c. a contrario, oddalono, gdyż powództwo zostało oddalone, a zatem nie zaszła potrzeba zabezpieczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka skarżąc wyrok w całości oraz zarzucając mu naruszenie:

1) art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci:

- umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 września 2008 r. zawartej pomiędzy stronami i w konsekwencji błędne ustalenie, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne dotyczące indeksacji wzajemnych świadczeń stron nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, podczas gdy z treści umowy jednoznacznie wynika, że pozwany mógł dowolnie kształtować świadczenie strony powodowej, co stanowi nie tylko naruszenie dobrych obyczajów, ale również rażące naruszenie interesów konsumenta, przez co wpływa nie tylko na abuzywność samych postanowień indeksacyjnych, ale także na ważność umowy jako sprzecznej z naturą umowy kredytu i naturą zobowiązań w ogóle,

- zeznań świadka D. J., wyjaśnień powódki oraz podpisanego przez powódkę oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i w konsekwencji uznanie, że powódka została należycie poinformowana o ryzyku kursowym, podczas gdy z zeznań świadka D. J. wynika, że informacja miała charakter ogólny i nie dotyczyła dłuższego okresu trwania umowy, jak również powódce nie zostały udostępnione informacje o ewentualnych lub historycznych wahaniami kursu CHF, co ma szczególne znaczenie w kontekście wyroku TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie R. A. i in. v. (...) SA o sygn. C-186/16), jak również w kontekście wykorzystania przez pozwanego posiadanej wiedzy o historycznych wahaniami kursu CHF w celu zastrzeżenia dla siebie w przyszłości znacznie wygórowanego świadczenia, a nadto przekazanie jedynie zdawkowej informacji o ryzyku kursowym, co stanowi podstawę do stwierdzenia nieważności kwestionowanej umowy,

- zeznań świadka D. J. i wyjaśnień powódki, z których wynikało, że powódce została przedstawiona jedynie oferta zawarcia kwestionowanej umowy, a zatem powódka nie miała możliwości zawarcia umowy kredytu w PLN, czy w ogóle innej umowy, a jedynie mogła bądź zawrzeć umowę w kształcie przedstawionym przez pozwanego Bank bądź nie zawierać jej w ogóle; jednocześnie z wyjaśnień powódki wynika, że była ona zapewniana wyłącznie o korzyściach związanych z zawarciem tego typu umowy;

2) art. 232 k.p.c. przez błędne uznanie, że powódka nie udowodniła przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta kwestionowanymi postanowieniami umownymi, podczas gdy dowodem na tę okoliczność jest zawarta przez strony umowa nr (...) z dnia 16 września 2008 r. albowiem wynika z niej możliwość dowolnego kształtowania zobowiązania powódki w całym okresie kredytowania przez pozwanego, a to już jest rażącym naruszeniem interesu konsumenta, nie było zatem jakiegokolwiek potrzeby dopuszczenia na te okoliczności dowodu z opinii biegłego, tym bardziej że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego teza dowodowa odnośnie opinii zaproponowana przez pozwanego dotyczyła kwestii wykonania umowy, natomiast przesłanki abuzywności w postaci zarówno naruszenia dobrych obyczajów, jak również rażącego naruszenia interesu konsumenta winny być badane według stanu na dzień zawarcia umowy i na podstawie umowy/jej treści, a w tym sensie nie ma jakiegokolwiek znaczenia okoliczność, czy pozwany wykorzystywał kwestionowane postanowienia w sposób szczególnie dotkliwy dla konsumenta, tylko czy na podstawie tych postanowień miał (a w gruncie rzeczy w dalszym ciągu ma) taką możliwość, niewątpliwie bowiem przedmiotowe postanowienia dają pozwanemu uprawnienie do ustalania kursu przeliczeniowego w całym okresie trwania umowy (20 lat), a pozwany na ich podstawie może w dowolnym momencie podwyższyć kurs CHF do poziomu znacznie zawyżonych np. w stosunku do kursów NBP. Abuzywność ustala się na podstawie treści wzorca w dniu zawarcia umowy, a nie na podstawie tego czy faktycznie w tym dniu kurs stosowany przez pozwanego był znacznie zawyżony w stosunku do kursu NBP czy też nie, skoro pozwany na podstawie tych postanowień i tak może w dowolnym momencie zdecydować o wysokości zobowiązania powódki (np. po zawarciu umowy);

3) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. przez obciążenia powódki kosztami postępowania, co jest wynikiem błędnie rozpatrzonych (oddalonych) roszczeń powódki, ale również nieuwzględnienia faktu, że nawet w sytuacji oddalenia powództwa w przypadku powódki zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążenie jej kosztami procesu;

4) art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353 (1) k.c. w zw. z art. 358 (1) § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu za dopuszczalne zastosowanie w umowie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej miernika waloryzacji zależnego wyłącznie od jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, co jest sprzeczne z istotą zobowiązania opartego o równość stron stosunku zobowiązaniowego, a

nadto poprzez dopuszczenie w umowie kredytu możliwości zwrotu innej (dowolnie ustalonej) przez jedną ze stron kwoty i przedstawiającej zupełnie inną i znacznie zawyżoną w stosunku do stanu gospodarki wartość aniżeli tej kwoty, która była przedmiotem umowy kredytu, co jest wyrazem błędnego zastosowania w umowie klauzuli waloryzacyjnej;

5) art. 385 (2) k.c. w zw. z art. 385 (1) § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji nieuznanie za abuzywne kwestionowanych postanowień indeksacyjnych, a dalej nieuwzględnienie okoliczności, że również przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta winna zostać zbadana według stanu na dzień zawarcia umowy i na podstawie umowy (badana jest treść postanowienia), a późniejsze wykonanie umowy przez strony, tudzież stosowanie przez bank tak po dniu zawarcia umowy, czy też przed tym dniem reguły ustalania kursów nie mają znaczenia skoro nie zostały zawarte w umowie i nie wiążą pozwanego i powódki, a Bank faktycznie i prawnie mógł i może w każdym dowolnym momencie te reguły zmienić. Co więcej abuzywność dotyczy „treści” danego postanowienia, a nie sposobu jego wykonania, istotnym jest zatem wyłącznie ustalenie, czy na podstawie umowy (bo strony były zobowiązane tym co jest w umowie, a nie faktyczną polityką kursową, czy stosowanymi przez bank regułami) pozwany mógł wpływać na wysokość zobowiązania niezależnie od zmian rynkowego kursu CHF, a jeżeli mógł to stanowi to oczywistą, rażącą dysproporcję uprawnień na niekorzyść konsumenta stanowiącą rażące naruszenie jego interesu.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 września 2008 r. zawarta pomiędzy powódką, a pozwanym jest nieważna, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.366,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kwoty nadpłaconej przez powódkę na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy o kredyt nr (...) z dnia 16 września 2008 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych, a z daleko posuniętej ostrożności, w razie oddalenia apelacji, o nieobciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na szczególne okoliczności i trudną sytuację finansową powódki. Powódka domaga się też udzielenia zabezpieczenia roszczenia stosownie do treści wniosku złożonego przez Sądem pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W apelacji postawiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, do których należy się odnieść w pierwszej kolejności. Gdyby bowiem zarzuty w tym zakresie okazały się zasadne, wówczas należałoby rozważyć, czy nie przełożyły się one na trafność ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu powódki. Natomiast analizy prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego można dokonać dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

W rozpoznawanej sprawie powódka, odwołując się do abuzywności klauzul zamieszczonych w zawartych przez nią z pozwanym bankiem umowie kredytowej, domagała się w pierwszej kolejności ustalenia nieważności tej umowy oraz zwrotu nadpłaty jako różnicy między środkami otrzymanymi od pozwanego a wpłaconymi przez powódkę. Pozwany bank przeczył abuzywności postanowień umownych i bronił poglądu o ważności zawartej umowy. Przy tak ukształtowanych stanowiskach stron, rzeczą Sądu było poczynienie takich ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby na rozważenie podniesionego twierdzenia o nieważności umowy z uwagi na wskazane przez powódkę okoliczności. Innymi słowy Sąd Okręgowy obowiązany był przede wszystkim do ustalenia tych wszystkich faktów, które były istotne z punktu widzenia dokonania późniejszej oceny, czy umowa zawarta przez strony jest ważna.

Wskazania wymaga, iż dla oceny zasadności tego twierdzenia w pełni wystarczające były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które w tym zakresie w istocie pozostawały bezsporne i wynikały z przedstawionych w toku procesu dokumentów. Istnieje jedynie potrzeba korekty i pełniejszego wyjaśnienia poczynionych ustaleń w dwóch kwestiach. Przede wszystkim wskazać należy, że umowa kredytu hipotecznego zawarta została przez troje kredytobiorców: powódkę jej męża i syna. Po śmierci męża i syna powódka jest jedyną osobą występującą po

drugiej stronie umowy zawartej w dniu 16 września 2008 r. z pozwanym bankiem. Nadto kwestionowane w apelacji przyjęcie przez Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadka D. J. z jednoczesną odmową wiarygodności twierdzeń powódki w tym zakresie, że powódka nie została poinformowana o ryzyku walutowym jest o tyle prawidłowe, że w istocie nie ma podstaw do twierdzenia aby przy zawieraniu umowy indeksowanej kursem franka szwajcarskiego kredytobiorca nie uzyskał informacji o tym, że umowa taka wiąże się z ryzykiem zmiany kursu franka. Jednocześnie Sąd Okręgowy odmawiając wiary zeznaniom powódki, że w ogóle nie była informowana o ryzyku zmiany kursu, nie opisał stopnia konkretyzacji tego pouczenia, słusznie uznając że pozostaje to bez znaczenia dla rozpoznania. Wskazane dwie kwestie nie mają – zdaniem Sądu Apelacyjnego – znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem istotną kwestią – w świetle niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego – jest to, czy postanowienia umowy, co do których powódka wysuwa twierdzenie o ich abuzowności naruszały rażąco interes powódki przy zawieraniu umowy. Sąd Okręgowy bowiem omawiając przesłanki abuzowności postanowień umowy stron dokonał oceny prawnej w świetle prawidłowo ustalonych okoliczności jej zawarcia i uznał, że postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W wypadku kwestionowanych przez powódkę postanowień użyto pojęcia tabeli kursów, które zdefiniowano w sposób nieostry w § 6 ust. 1 umowy. Nie podano bowiem żadnego mechanizmu ustalania kursów w tabeli. Powódka zatem nie miała jakiegokolwiek możliwości zrekonstruowania mechanizmu ustalania kursów przez pozwanego, to zaś czyniło ww. postanowienia niejednoznacznymi. Uznał jednocześnie Sąd Okręgowy, że takie sformułowanie postanowień umowy sprzeczne jest z dobrymi obyczajami i że postanowienia te zacerpnięte z wzorca umowy nie były indywidualnie uzgadniane z powódką (kredytobiorcami). Do stwierdzenia ich abuzowności na podstawie art. 385¹ k.c. niezbędne było ustalenie, że postanowienia te rażąco naruszały interes konsumenta, przy czym oceny zaistnienia tej przesłanki należało dokonać na chwilę zawierania umowy.

W tym miejscu przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18, które Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela. „Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank, i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd meriti ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.”

Dlatego niezasadnie uchylił się Sąd Okręgowy od oceny czy uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami postanowienia umowy stron rażąco naruszały interes powódki w chwili zawarcia tej umowy, wskazując że powódka nie sprostала obowiązkowi dowodzenia tej okoliczności w procesie. Oceny tej bowiem był Sąd Okręgowy obowiązany dokonać w oparciu o samodzielne, bez oczekiwania na wnioski dowodowe, badanie okoliczności mających wpływ na tę ocenę

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzyjnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego Bank.

Nie można też zgodzić się z argumentami pozwanego, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Te zaś okoliczności nie zostały wykazane. W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Konstatacje te są równoznaczne ze stwierdzeniem, że ukształtowana przez pozwanego Bank treść łączącej strony umowy kredytu i niepełne wypełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych – z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powódki.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie stron jest, stan niezwiązania powódki (kredytobiorców - konsumentów) zakwestionowanymi postanowieniami..

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie zawartej przez strony niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta,

a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda jego zobowiązań wobec banku w przypadku przewalutowania kredytu.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Stwierdzenie nieważności umowy uprawniało powódkę do wystąpienia z roszczeniem o zwrot świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych – w oparciu o art. 410§1 i 2 k.c.

Powódka domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia kwoty 3 366,57 zł. jako różnicy między kwotą otrzymanego kredytu (107 011,16 zł.) a kwotą spłaconego przez nią – 103 644,59 zł. Roszczenie dotyczące zwrotu różnicy między wzajemnymi świadczeniami stron nieważnej umowy należało uznać za w pełni uzasadnione.

Ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty należne były od dnia następnego po wyznaczonym przez powódkę wezwaniu pozwanego do zapłaty tej kwoty, a to na mocy art. 481 k.c.

Konkluzje te legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku – w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. przez ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 16 września 2008 r. oraz zasądzenie dochodzonej kwoty. Ustalając nieważność umowy kredytowej Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że interesu prawnego powódki w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie niweczy fakt, że mogła i dochodziła roszczenia opartego na twierdzeniu, że umowa stron jest nieważna. W orzecznictwie sądowym dopiero od kilku lat toczą się procesy oparte na twierdzeniach o nieważności umów kredytowych indeksowanych walutą obcą, w szczególności frankiem szwajcarskim i nie sposób wskazać, że orzecznictwo to jest jednolite, co sprawia, że usunięcie stanu niepewności co do związania stron umową kredytową może i powinno nastąpić przez rozpoznanie powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c.

O kosztach postępowania pierwszo i drugoinstancyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wołczańska SSO del Tomasz Tatarczyk